

## Lajkonik

Лайконик — татарський лицар на штучному коні. Це натякає на історичну подію, коли татари вторглися до Кракова.


За переказами, татари ночували в селі під Краковом, бажаючи вранці напастися на Краків. Селяни побачили їх і вночі напали на сплячих татар.

Татари перелякані втекли, а селяни, одягнені в різнокольорові татарські костюми, виїхали на конях на Краківську ринкову площу.



Розмалювка для мултимедійної презентації:

[szpriedzYWiedzy.pl/krakiv](http://szpriedzYWiedzy.pl/krakiv)

  
szpriedzYWiedzy

[wiedzy.pl](http://wiedzy.pl)



SCAN ME

### Lajkonik

Lajkonik, zwany też konikiem zwierzyńieckim lub tatarzyńiem, to brodaty, tatarski rycerz na sztucznym koniku przytwierdzonym do pasa. Harce konika nawiązują do historycznego wydarzenia – najeżdów Tatarów na Kraków w XIII wieku.

Według legendy wojska tatarskie zakradły się w okolice miasta i nocowały w podkrakowskiej wsi Zwierzyniec, by z rana zaatakować Kraków. Tam dostrzegł je włośczkowie – chłopci zamieszkujący nadzeczne wieś, którzy trudnili się transportowaniem drewna rzeką Wisłą. Nie zastanawiając się długo napadli na śpiących Tatarów, którzy uciekli spłoszeni. Chłopci postanowili zrobić żart mieszkającym Krakowa i przebrani w tatarskie stroje wjechali na koniach do miasta.

Co roku w Krakowie odbywa się pochód Lajkonika – ludowa zabawa, w której Lajkonik przemierza tradycyjny szlak ze Zwierzynca na Rynek Główny w towarzystwie kapeli Młaskotów oraz orszaku włośczków.



**Kolorowanika do prezentacji multimedialnej:**

**[szpiedzywiedzy.pl/z-obwarzankiem-po-krakowie](http://szpiedzywiedzy.pl/z-obwarzankiem-po-krakowie)**

**Szpiedzy**

**wiedzy.pl**

# Легенда про пана Твардовського

Давним-давно у Кракові жив чарівник Ян Твардовський. Він знав, що за допомогою диявола може стати ще потужнішим і покликав його. Диявол прийшов і згодився наділити Твардовського надприродними магічними здібностями, але в обмін захотів його душу. Твардовський ніби-то згодився, але придумав обдурити чорта. Коли складали договір, він крадькома дописав, що диявол може взяти його душу у пекло тільки у Римі. Ян Твардовський за допомогою чортової силги став найпотужнішим чорнокижником у Польщі. Навіть літав по всій країні на великому півні! Але диявол не міг дочекатися, коли той поїде до Риму. Отже запросив Твардовського на обід у корчмі, а коли вони з'їли, сказав: «Ця корчма має назву Рим. Тепер ти мій!» Захопив Твардовського і вже ніс його у пекло, але на півдорозі чарівник улав з чортівських лап на місяць і сидить там до сьогодні!

M. Bodlewska



SCAN ME

Розмальовка для мультимедійної презентації:

[szpiedzywiedzy.pl/krakiv](http://szpiedzywiedzy.pl/krakiv)

  
**Szpiedzy  
wiedzy.pl**

## O Panu Twardowskim

Dawno temu żył w Krakowie czarnoksiężnik – Jan Twardowski.

Wiedział, że z pomocą diabła będzie miał większą moc do czarów. Diabeł zgodził się mu pomóc, ale w zamian za to kazat Twardowskiemu podpisać swoją krewią cyrograf – umowę, że będzie mógł zabrać jego duszę do piekła. Twardowski nie chciał oddawać duszy diabłu, więc wymyślił podstęp – dopisał do umowy, że diabeł może zabrać go do piekła tylko w Rzymie.

Jan Twardowski z pomocą diabła stracił się najwięcej czarnodziejem w kraju – latał po całej Polsce na wielkim kogucie i pomagał ludziom – leczył ich, zdejmował złe czary. Usypał też jedną w Polsce pustynię – Pustynię Błędownską.

Przed wszystkim nadal mieszkał i czarował w Krakowie – swoje laboratorium miał w Krzemionkach – dziś park im. W. Bednarskiego. Podobno od wybuchu podczas jednego z eksperymentów J. Twardowskiego powstały skałki na Zakrzówku (stąd nazwa „Skałki Twardowskiego”).

Tymczasem diabeł nie mógł się doczekać aż Twardowski pojedzie do Rzymu, nie podobało mu się też, że czarnoksiężnik używa otrzymanej przez niego mocy do dobrych czarów. Tym razem diabeł wymyślił podstęp – zaprosił Twardowskiego do karczmy na obiad. Kiedy tam weszli okazało się, że karczma nazywa się „Rzym”. Diabeł porwał Twardowskiego wysoko nad ziemię. Sprytny czarnoksiężnik nie chciał lecieć do piekła, zaczął się modlić, a tego diabła nie mógł znieść. Diabeł upuścił czarnoksiężnika, tak, że Twardowski spadł na księżyc – i podobno nadal tam jest!



rys. M. Godlewska

**Kolorowanka do prezentacji multimedialnej:**

**[szpiedzywiedzy.pl/vz\\_obwarzankiem\\_po\\_krakowie](http://szpiedzywiedzy.pl/vz_obwarzankiem_po_krakowie)**

**Szpiedzy  
wiedzy.pl**



# Легенда про вавельського дракона

Давним-давно в печері у підніжжі Вавельського пагорбу жив дракон. Він пожерав вівці і корови, які паслися над річкою Віслою. Тому король рішив віддати руку своєї дочки сміливцеві, який зможе вбити дракона. Приїжджали лицарі зі всіх країн, але жоден не зміг подолати небезпечного монстра. Одного разу перед королем з'явився один молодий швець Скуба, який придумав план, як вбити це чудовисько. Він взяв баранячу шкуру, начинив її сіркою і поклав перед входом до печери. Дракон, коли побачив цю смачну закуску, вигіз із печери і зжер її. Тоді сірка почала сильно пекти йому у шлунку, аж дракон дихнув вогнем. Щоби загасити печію у горлі він кинувся до Вісли і почав жадібно пити воду так довго, аж луснув! Сьогодні на цьому місці стоїть пам'ятник Вавельському дракону, який дихає справжнім вогнем.



Розмальовка для мультимедійної презентації:

[szriedzuywiedzy.pl/krakiv](http://szriedzuywiedzy.pl/krakiv)

SCAN ME



  
**Szpiedzy  
wiedzy.pl**

## Legenda o Smoku Wawelskim

Przed wiekami, za czasów króla Kraka, założyciela krakowskiego grodu, na zboczu wawelskiego wzgórzca w wielkiej jamie zamieszkał smok. Było to ogromne zwierzę z paszczą i długim ogonem. Pożerał on owce i krowy, które ludzie wypasali na łąkach wzdłuż Wisły.

Król zdecydował się oddać rękę swojej córki temu, kto zgładzi groźnego smoka. Do Krakowa zaczęli przyjeżdżać rycerze, żądniemu jednak nie udało się smoka pokonać. Wtedy na dworze królewskim pojawił się pewien młody szewczyk Skuba, który obiecał, że poradzi sobie z groźną bestią. Cały orszak otaczających króla rycerzy parsknął śmiechem traktując słowa szewczyka jako dobry żart. Szewczyk jednak nie zniechęcił się łatwo. Dnia następnego zdobył skórę barana, którą napchał siarką i wystawił ją przed smoczą jamą. Smok zwabiony widokiem smacznej przekąski porwał szybko barana i go zjadł. Wtedy siarka zaczęła parzyć jego brzuch, smok zionął prawdziwym ogniem. Chcąc uśmierzyć palący ból zaczął pić wodę z Wisły. Pił, pił i robił się coraz większy i większy, aż w końcu pękł.

I tak sprytny, niepozorny szewczyk uwolnił Kraków od groźnego smoka. W zamian dostał rękę królewny, z którą żył długo i szczęśliwie. O kościach smoka mówiono, że powieszono je przy drzwiach prowadzących do Katedry Wawelskiej, gdzie wiszą do dziś. Koniecznie ich poszukajcie!

Oczywiście kości smoka to tylko legenda, ale rzeczywiście już od średniowiecza przed drzwiami Katedry Wawelskiej na łańcuchach wiszą kości ogromnego zwierza. Dowody na ich istnienie można znaleźć w pismach z XVI wieku. Jak się tam znalazły i skąd pochodzą? Tego nikt tak naprawdę nie wie. Mówiono, że zostały znalezione w jamie pod Wawelem. Według naukowców są to prawdopodobnie kości mamuta, walenia i nosorożca - może pochodzą z okolic Kopca Kościuszki, gdzie przy ul. Hoffmana archeolodzy odkryli obozowisko łowców mamutów?



**Kolorowanka do prezentacji multimedialnej:**

**[szpiedzywiedzy.pl/vz\\_obwarzankiem\\_po\\_krakowie](http://szpiedzywiedzy.pl/vz_obwarzankiem_po_krakowie)**

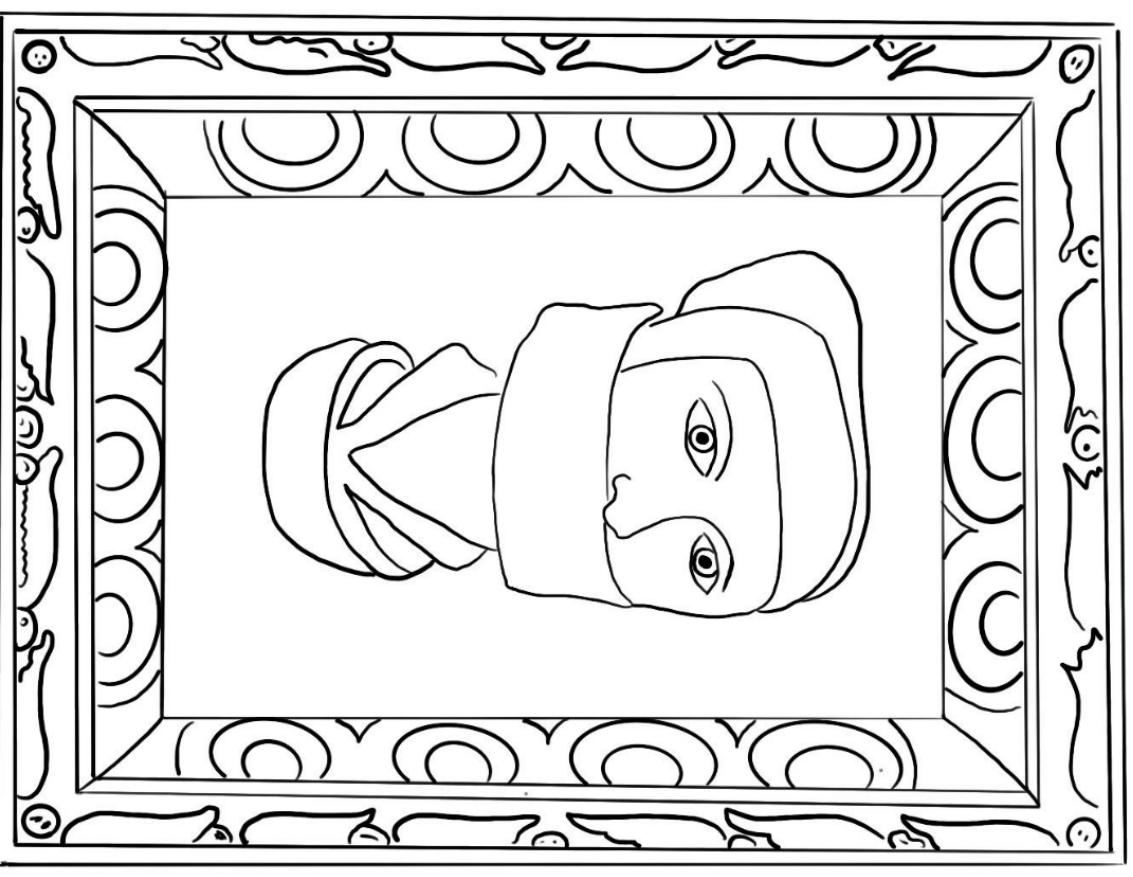
**Szpiedzy  
wiedzy.pl**

## У Кракові на Вавелі жили польські королі. В одній із кімнат, тій, де стояв королівський трон

на стелі бачимо різьблені голови, а в одній із цих голів є рот, прикритий пов'язкою. Чому? Одного разу на ринковій площі в Кракові відбувався ярмарок. З одного з ларьків спритний злодій викрав оздоблений ремінь і спробував втекти. Побачивши, що його хтось доганяє, він кинув цей ремінь до ніг бідної вдови, і вона була сльимана. «Злодійка», «Вона є у нас!» - кричав натовп, проводячи її до суду на Вавельському замку.

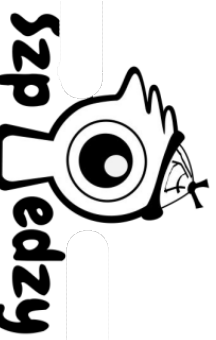
Король збирався засудити невинну вдову, і тоді з-під стелі пролунав голос одної з голів: «Королю, суди справедливо».

Знайшлися свідки, які бачили злодія. Вдова повернулася на свободу, а голові наказано вирізати на її губах стрічку, щоб вона не наважилася знову докоряти королю.



Розмальовка для мультимедійної презентації:

[szpiedzuwiedzy.pl/krakiv](http://szpiedzuwiedzy.pl/krakiv)



[wiedzy.pl](http://wiedzy.pl)



SCAN ME

## Krakowskie legendy

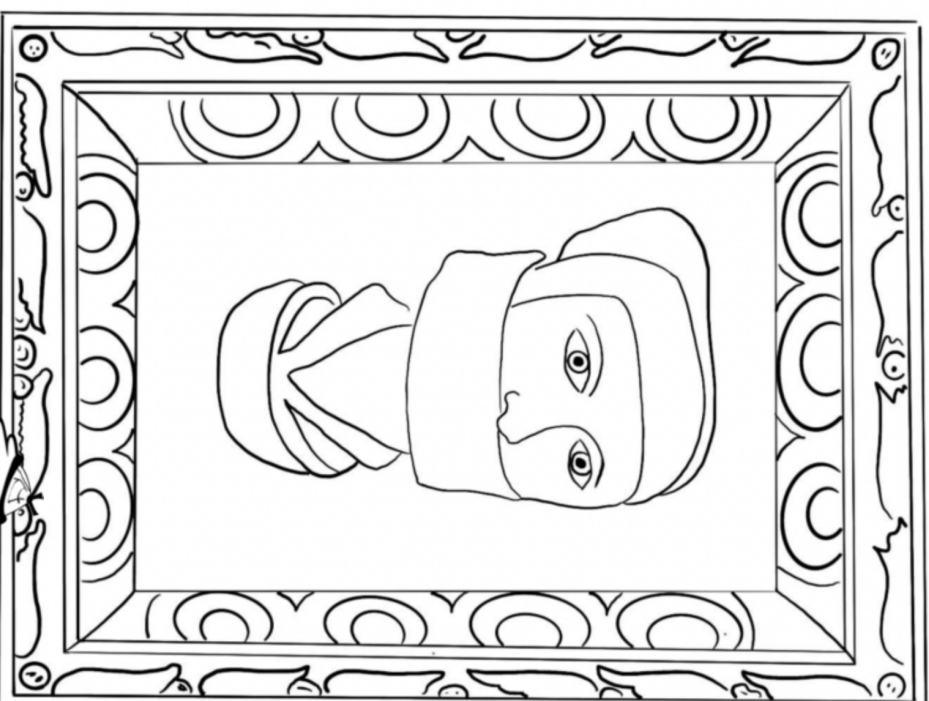
### Legenda o komnacie "Pod Głowami" na Wawelu

Komnata Tronowa, w której stał królewski tron ma też inną nazwę "Pod Głowami" i rzeczywiście, gdy spojrzymy w górę na jej sufitie zobaczymy wyrzeźbione w lipowym drewnie głowy, a jedna z nich ma zastąpione przepaską usta. Dlaczego?

Pewnego dnia, za panowania króla Augusta na Rynku Krakowskim odbywał się targ. Na targu tym pasamonik Błazej otworzył swój kram z pięknymi pasami i taśmami przetykanymi złotymi i srebrnymi nićmi. Na targu przyszedł również sprytny złodziejaszek. Złodziej porwał jeden pas i uciekł w tłum. Od razu zaczął się pościg. "Łapać złodzieja!" – krzyczeli ludzie. Złodziejaszek widząc, że trudno mu będzie uciec wyjął zza pazuchy tkany pas, porzucił i pobiegł dalej.

Cudny pas spadł u stóp ubogiej wdowy Ofki, która schylała się właśnie do studni po wodę. Zobaczywszy bogato zdobiony pas zaczęła rozglądać się szukając właściciela, który go zgubił. Wtedy schwytał ją rozwrzeszczany tłum: "Złodziejka", "Mamy ją!" – krzyczeli ludzie prowadząc ją pod sąd na wawelskim zamku. Sąd miał odbyć się w komnacie "Pod Głowami". Po wystąpieniu opinii ludu król Zygmunt August chciał skazać niewinną wdowę na więzienie. Gdy z ust króla padły słowa wyroku wdowa ośmieliła się powiedzieć:

– Jeśli nikt nie chce stanąć w mojej obronie, niech chociaż przemówią te drewniane głowy! W ciszy, która zapadła po jej słowach odezwali się nagle dochodzący spod stropu głos jednej z głów: Rex Auguste, Iudica iuste. (co oznacza „Królu Auguste, sądz sprawiedliwie!"). Król posłał swych służących na rynek, by osiągnęli informacji. Spotkali oni ludzi, którzy widzieli uciekającego z pasem złodziejaszka i wdowę, która porzucony przez niego pas podniosła. Ofka odzyskała wolność, a głowie kazano "dorzeźbić" opaskę na usta, by więcej nie ośmielała się upominać króla.



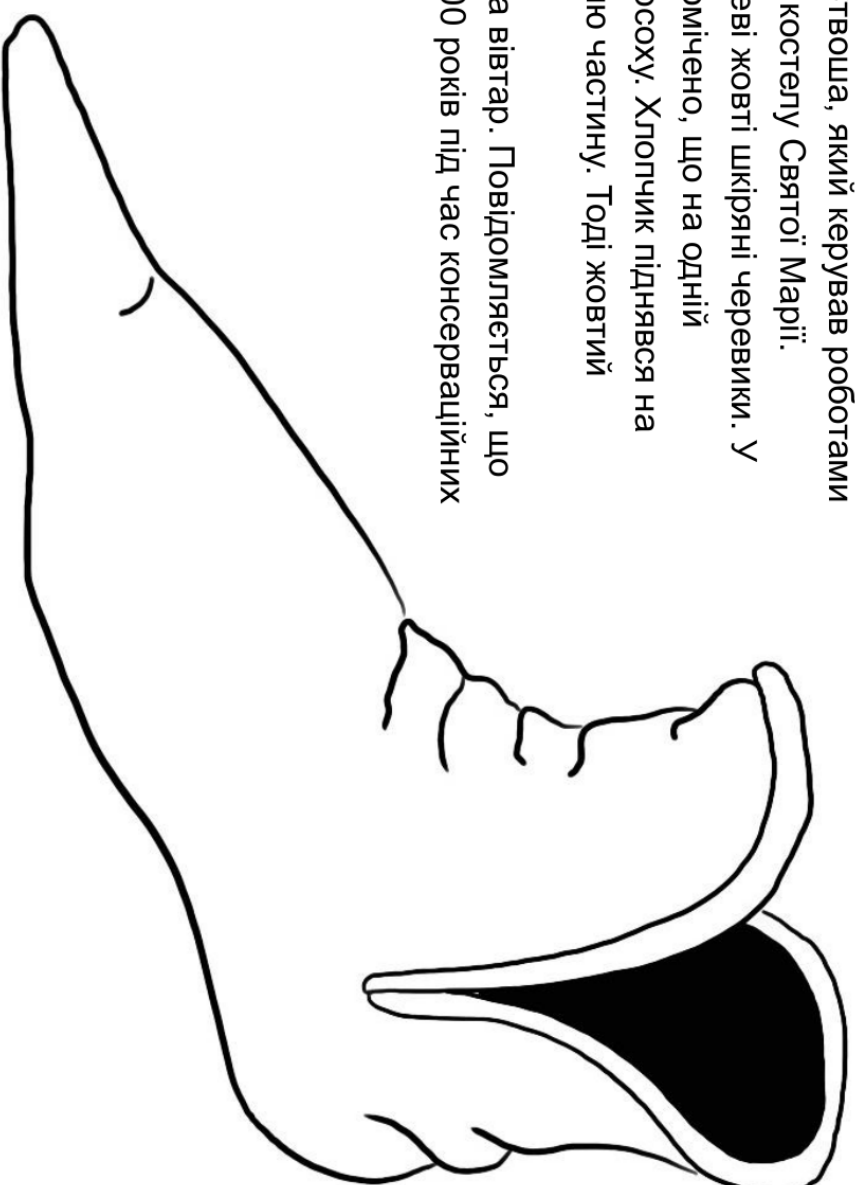
**Kolorowanaka do prezentacji multimedialnej:**

**[szpiedzywiedzy.pl/v-obwarzankiem-po-krakowie](http://szpiedzywiedzy.pl/v-obwarzankiem-po-krakowie)**

**Szpiedzy  
wiedzy.pl**



Бідний сільський хлопець Вавжинек дуже любив різьблення. У Кракові помітили його талант і віддали його під опіку відомого майстра Віта Ствоша, який керував роботами над знаменитим вітарем для костелу Святої Марії. Сам король подарував хлопцеві жовті шкіряні черевики. У день відкриття вітаря було помічено, що на одній із фігур бракує костельного посоху. Хлопчик піднявся на вітар, щоб завершити відсутню частину. Тоді жовтий черевик зісковзнув з його ноги і впав за вітар. Повідомляється, що взуття було знайдено через 400 років під час консерваційних робіт вітаря в 1867 році.



Розмальовка для мультимедійної презентації:

[szpiedzuwiedzy.pl/krakiv](http://szpiedzuwiedzy.pl/krakiv)

SCAN ME



**szpiedzu  
wiedzy.pl**

## Krakowskie legendy

### Historia Żółtej Cizemki

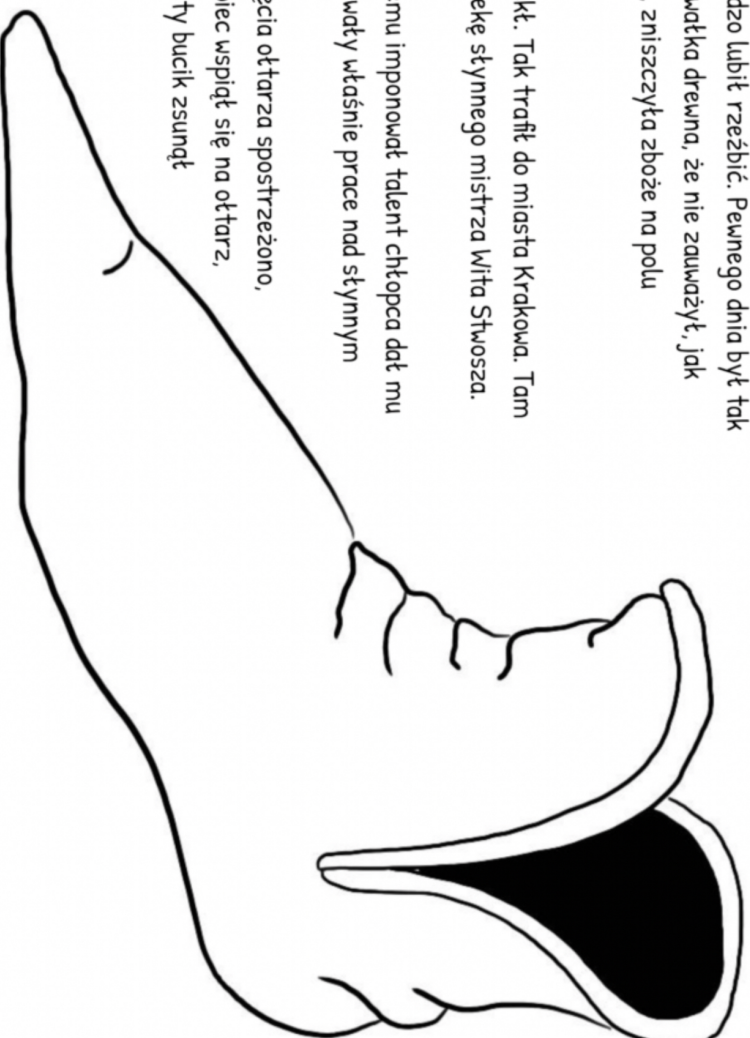
Ubogi, wiejski chłopczyk Mawrzynek bardzo lubił rzeźbić. Pewnego dnia był tak pochłonięty wystrugiwaniem figurki z kawałka drewna, że nie zauważył, jak krowa, którą miał pilnować na pastwisku, zniszczyła zboże na polu u proboszcza.

Chłopiec obawiając się konsekwencji uciekł. Tak trafił do miasta Krakowa. Tam dostrzeżono jego talent i oddano pod opiekę słynnego mistrza Włta Szwosza.

Sam król Kazimierz Jagiellończyk, któremu imponował talent chłopca dał mu w prezencie żółte, skórzane trzewiki. Trwały właśnie prace nad słynnym ołtarzem

do Kościoła Mariackiego. W dniu odsłonięcia ołtarza spostrzeżono, że u jednej z figur brk pastorału. Chłopiec wspiął się na ołtarz, by uzupełnić brakującą część. Wtedy żółty bucik zsunął mu się ze stopy i spadł za ołtarz.

Bucik znaleziono podobno 400 lat później podczas prac konserwatorskich ołtarza w 1867 roku.



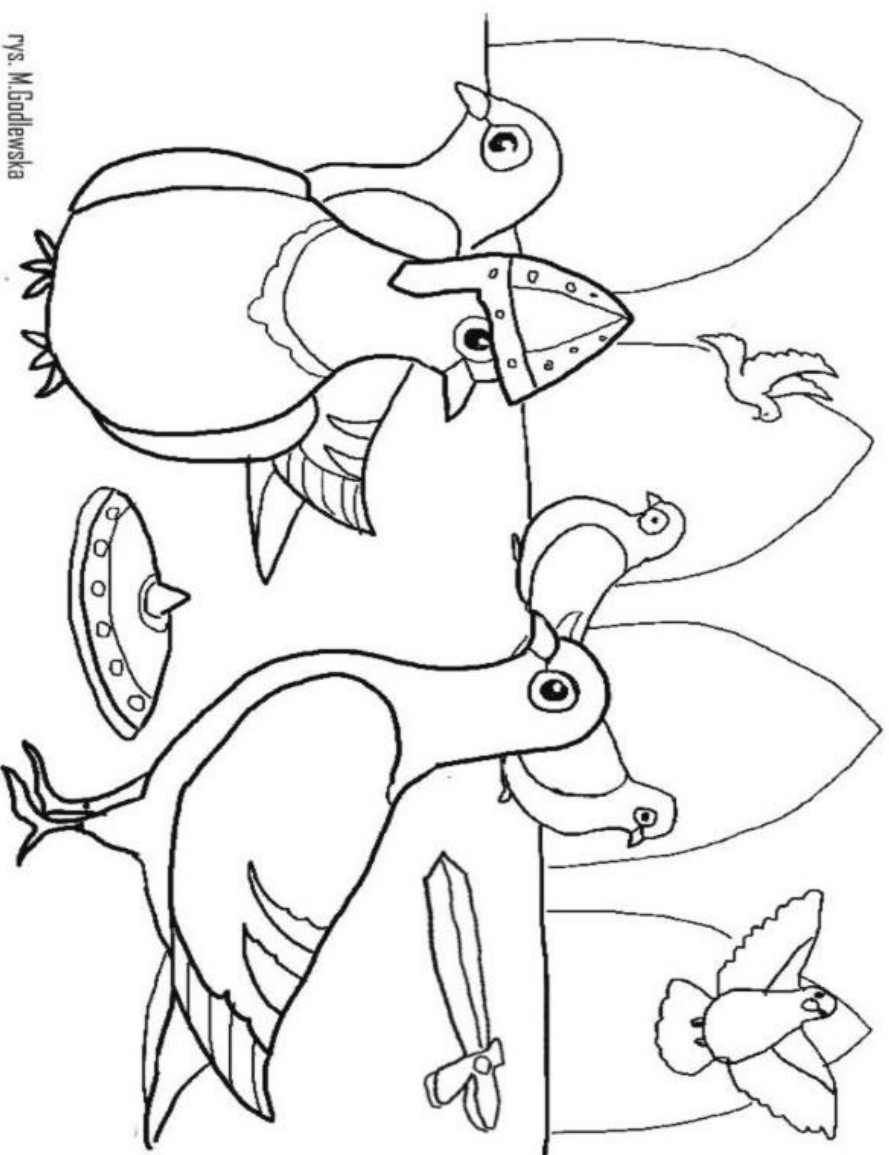
**Szpiedzy  
wiedzy.pl**

**Kolorowanka do prezentacji multimedialnej:  
szpiedzywiedzy.pl/z-obwarzankiem-po-krakowie**

# Легенда про краківських голубів

Чи уявляєте собі, що краківські голуби це зачаровані лицарі?

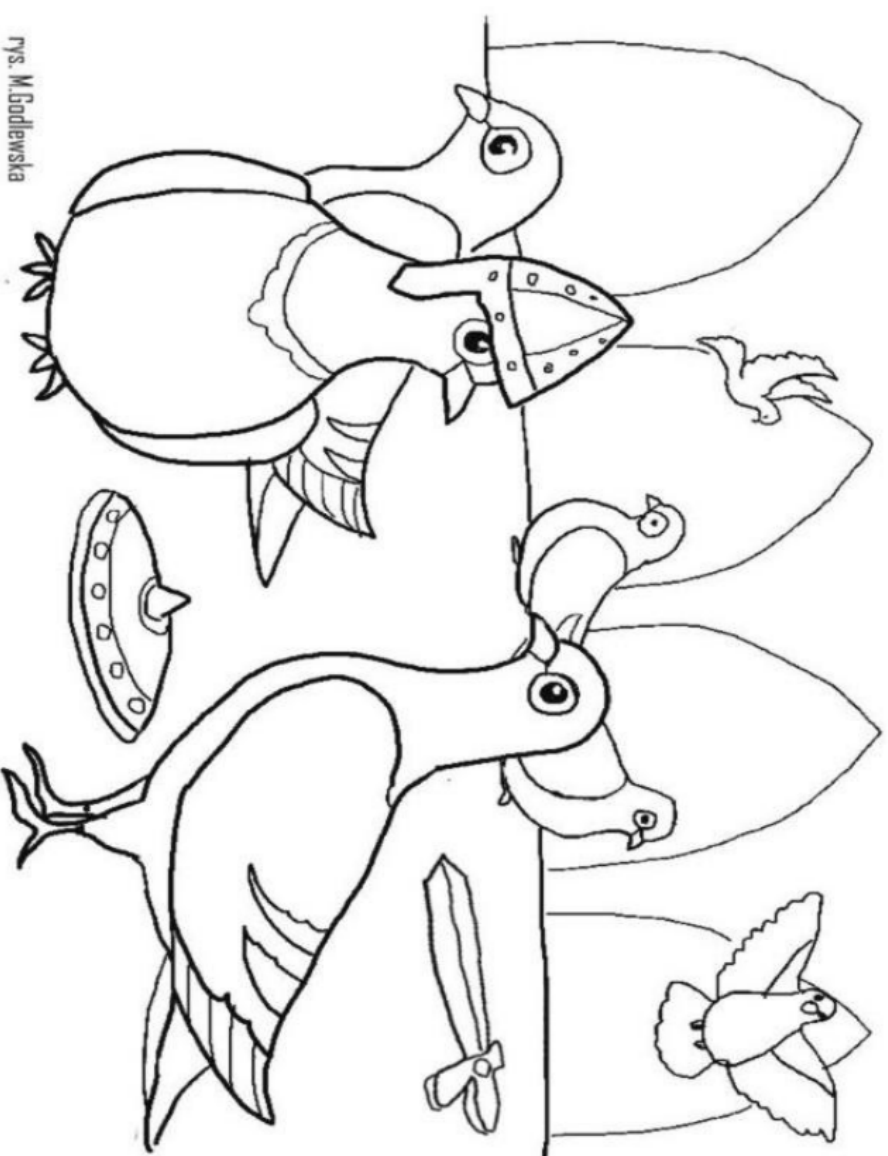
Жив колись у Кракові князь Генрик, який хотів отримати королівську корону. Але щоб здійснити цю мрію потрібні були гроші. Він звернувся по допомогу до одної відьми, а вона відповіла йому так: «Дам тобі гроші, але залиши мені своїх воїнів. Я верну їх тобі, як станеш королем.» Князь згодився, а відьма перетворила його війську у голуби. Вони злетіли у гору, сіли на дахах і вежах Мар'яцького костелу, який стоїть на Ринковій площі. Звідти посипалися каміння, які павши на землю перетворювалися у справжнє золото. Генрик вібрав золото у мішки, однак швидко забув про обітницю і розтратив весь цей масток. Не став королем, а краківські голуби досі чекають, аж він повернеться і зніме з них закляття.



### Legenda o rycerzach zaklętych w gołębie

Według prastarej legendy pewien książę chciał zjednoczyć ziemie Małopolski i mianować się królem. Na ten cel potrzebne mu były pieniądze. Chcąc je zdobyć poprosił o pomoc czarownicę, która przemieniła drużynę jego rycerzy w gołębie. Zaczęły one wydziobiwać kamyki z wież Kościoła Mariackiego. Wydziobane kamyki od razu zamieniały się w złoto.

Z zebrany złotem książę wyprawił się do Rzymu chcąc zdobyć uznanie papieża, jednak po drodze roztrwonił majątek i do Krakowa już więcej nie wrócił. Gołębie do tej pory czekają, aż ktoś zdejmie z nich czar.



rys. M. Godlewska

Kolorowanka do prezentacji multimedialnej:

[szpiedzywiedzy.pl/v-obwarzankiem-po-krakowie](http://szpiedzywiedzy.pl/v-obwarzankiem-po-krakowie)



## Легенда про жешівського дракона

Легенда про жешівського дракона

Давним-давно в Жешуві в підвалах не було книжкових магазинів і бібліотек, а книги були дуже дорогими. Одного разу у жителів Жешува хтось став красти їх книги - у кухаря пропала книга рецептів, у судді кодекс, а у учителя-підручники для учнів! Міська варта стала шукати злодія. Будинки всіх, у кого вкрали книги, були з'єдані підземними коридорами. Коли стражники ходили по цих підземеллях, вони знайшли там підвал, повний книг і червоного дракона! Вони так злякалися його, що втегли і замкнули всі двері в підвали. Дракон все ж знайшов вихід-вийшов через колодязь на ринок. Він вибачився перед жителями Жешува за те, що взяв книги без попиту, але йому жакливо нудно було сидіти в цих підвалах. З тих пір люди позичали дракону свої книги, а коли бували в інших містах, то купували нові і привозили йому. Самі теж стали більше читати, і незабаром в Жешуві з'явилися книжкові магазини і бібліотеки.



Rys: M. Bodlewska